

KV WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., wtorek 11 sierpnia 1942 r.

Nr. P - 160.

Dziś : Zuzanny

Jutro: Klary, Hilarii.

Prenumerata miesięczna biuletynu "Ku Wolnej Polsce" - 5 piastrow.

Prenumerata miesięczna tygodnika "Ku Wolnej Polsce" - 20 piastrow.

DEPESE

NA ZACHODNIEJ PUSTYNI.

Jerozolima 11.8./Radio/. Na Zachodniej Pustyni trwa w dalszym ciągu zastój w działaniach lądowych, lecz lotnictwo sojusznicze nie przestaje atakować linii komunikacyjnych i baz zapatrzeń "osi". W Londynie stwierdzają jednak, że mimo tej energicznej akcji lotnictwa nieprzyjaciel może ścigać posiłki i pomoc z Europy. Liczyć się należy z tym, że jego siły w Afryce mimo zadawanych ciosów przez samoloty sprzymierzonych znowu wzrastają i że w niedalekiej przyszłości dojdzie zapewne do nowego zderzenia na froncie afrykańskim. Powstaje znowu pytanie, która ze stron uderzy pierwsza.

Wydany dziś po południu w Kairze komunikat wojenny donosi, że na wszystkich odcinkach trwała działalność patroli brytyjskich. Poza tym nie ma nic do doniesienia na temat wczorajszych działań wojsk lądowych. Brytyjskie myśliwskie bombowce były znowu czynne nad strefą walki, natomiast działalność lotnicza wroga była ograniczona. Główne wysiłki lotnictwa sprzymierzonych były skierowane na transporty i pojazdy wroga. Lekkie bombowce znowu nacierały z powodzeniem na żeglugę nieprzyjaciela u brzegów płn. Afryki. Jedna z barok wroga została zatopiona, a inna uszkodzona. Myśliwce brytyjskie strąciły nad Malta 3 Messerschmitt'y.

Z FRONTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO.

Jerozolima 11.8./Radio/. Według wiadomości jakie nadchodzą z Moskwy wojska rosyjskie wycofują się w dalszym ciągu na Kubaniu w stronę gór Kaukaskich. Koła sowieckie stwierdzają, że walki toczą się w okolicy Maikopu i Krasnodaru. Maikop jest ośrodkiem zagłębia naftowego, wytwarzające go rocznie około 2 miliony ton ropy. W Krasnodarze znajduje się podobnie jak i w Armawirze rafineria nafty. Dojście wojsk niemieckich do Maikopu i do Krasnodaru świadczyłoby, że Kuban oraz wschodnie brzegi M. Azowskie zostały opanowane przez wojska

niemieckie.

W dalszym ciągu trwają zażarte walki pod Kleckaja i Kotelnikowem, których celem jest Stalingrad. Również trwają walki w łuku Donu o posiadanie zachodniego brzegu rzeki na zachód od Stalingradu. Niemcy ścignęli tam posiłki w czołgach i w ludziach. Mimo przewagi liczebnej Niemców na odcinku pod Kleckaja wojska sowieckie zdołały na niektórych punktach odebrać inicjatywę z rąk wroga. Wczoraj Niemcy przeprowadzili natarcia na jeszcze większą skalę niż w ciągu dwóch dni poprzednich usiłując przebić się przez łuk Donu lecz próby te zawiodły. Pewna miejscowość o dużym znaczeniu strategicznym przechodziła kilkakrotnie z rąk do rąk.

Korespondent Reutera w Moskwie stwierdza, że w walkach pod Kleckaja i Kotelnikowem czołgi sowieckie okazały się lepsze od niemieckich. Pod Kotelnikowem Niemcy posiadają przewagę w czołgach, ale z punktu widzenia jakościowego czołgi te są gorsze od sowieckich. Również "Czerwona Gwiazda" donosi z frontu pod Kleckaja, że w tamtejszych walkach sowieckie czołgi okazały wielokrotnie swą niewątpliwą jakościową przewagę.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu rozwijała się ofensywa sowiecka na południe od Woroneża mimo wielokrotnych przeciwuderzeń niemieckich. Po zdobyciu dwóch dalszych miejscowości na jednym z odcinków i po przekroczeniu Donu wojska sowieckie utrzymały zdobyty teren. Przedostawszy się na zachodni brzeg Donu na innym jeszcze odcinku wojska sowieckie natarły z wielką energią na wroga, złamały jego opór i posunęły się dalej. Energiczne przeciwnatarcia sowieckie zmusiły Niemców do trzymania się w defensywie i do odwrotu na niektórych odcinkach. Wojska sowieckie wznowiły również działalność na odcinku frontu pod Briańskiem. Walki lokalne pod Leningradem.

Specjalny korespondent agencji Reuters w Moskwie doniósł tej nocy, że w ciągu ubiegłych 48 godzin widoczne były objawy wzmoczenia się oporu sowieckiego na wszystkich żywotnych punktach za wyjątkiem Armawiru na Kubaniu.

ZAPOWIEDZ UDERZENIA LOTNICTWA AMERYKANSKIEGO.

Londyn 11.8./R/. Amerykański generał Spaatz, dowódca amerykańskich sił lotniczych w Europie, złożył następujące oświadczenie: "W najbliższej przyszłości zgodnie z planami powziętymi przez brytyjskie i amerykańskie siły lotnicze rozpoczniemy działania powietrzne. Amerykańskie i brytyjskie siły lotnicze współdziałały tak ściśle i tak skutecznie, że mogły wyprzedzić przewidziane w planie terminy. Wszyscy, którzy służą w amerykańskim lotnictwie przyjmą z zadowoleniem do wiadomości, że nadszedł czas, by wróg odczuł całą potęgę współdziałających sił lotniczych amerykańskich i brytyjskich."

Prasa londyńska ogłosiła dalsze zdjęcia bombardowanych przez RAF miast niemieckich w Zagłębiu Ruhry. Düsseldorf, Duisburg, Oberhausen oraz inne miasta przemysłowe w Nadrenii ucierpiały b. poważnie na skutek bomb brytyjskich. M.in. bomby wybuchły w samym centrum słynnych zakładów stalowych Thyssen'a. W Oberhausen zabudowania przemysłowe, domy i niemal w całości dworzec kolejowy uległy zniszczeniu.

ZANIEPOKOJENIE RZĄDU VICHY.

Sztokholm 11.8./RR/. Korespondent "Svenska Dagbladet" w Vichy donosi, że Laval zażądał posiłków ze strony polcji i wojska, by zabezpieczyć rząd Vichy przed możliwościami zamachu stanu. Korespondent szwedzki pisze, że w Vichy krążą uporczywe pogłoski na temat możliwości dokonania zamachu na rząd. W Vichy twierdzą, że zamach ten byłby dziełem "wewnętrznych, jak i zewnętrznych wrogów rządu."

Narazie Laval zajęty jest werbowaniem robotników francuskich na prace do Niemiec. W Compiègne, gdzie mijają się pociągi zwolnionych jeńców francuskich w Niemczech i udających się do Rzeszy na roboty Francuzów, wygłosił on przemówienie, w którym powiedział: "Ciagle jeszcze milion dwieście tysięcy francuskich jeńców znajduje się w Rzeszy i Francja oczekuje ich powrotu. Niemcy domagają się od Francji przysłania im 150 tysięcy wyspecjalizowanych robotników, a Hitler zgodził się odesłać 50 tys. jeńców, gdy żądanie to będzie wypełnione. Niemcy potrzebują robotników, mówił Laval. W wielkich zwycięskich bitwach Rzesza zaangażowała wszystkich swoich ludzi.

Znam wspaniałomyślność francuskich robotników, wywodził dalej Laval, jestem pewien, że wezwanie moje będzie wykonane. Pracując w Niemczech robotnicy francuscy przyczynią się do wytworzenia zaufania między obu naszymi krajami, od czego zależy los naszych jeńców i przyszłość Francji w nowej Europie. Laval wyraził następnie ubolewanie, że Francja nie przyjęła swego czasu polityki pełnej współpracy z Niemcami i dodał: "Kancelarz Hitler dzięki wielkości swego gestu dał Francji - bo Francja jest Francją - dowód swego zaufania."

Zwracając się do jeńców Laval powiedział: "Prawdopodobnie zrozumiecie lepiej od innych znaczenie mojej polityki ożywionej wyłącznie duchem obrony francuskich interesów. Inni pohnęli was do wojny. Ja chcę zapewnić wam inny los, chcę uratować Francję, by mogła ona pokazać światu swe właściwe oblicze."

DESANTY NA WYSPACH SALOMONA.

Waszyngton 11.8./R/. Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych powiadomiło prasę, że marynarze amerykańscy dokonali również desantu na wyspach Salomona.

Australijskie wojska lądowe nie uczestniczą w tych operacjach.

W Tokio ogłoszono urzędowo, że do tychczas nie otrzymano tam szczegółów walki morskiej, jaką rozegrała się u brzegów wysp Salomona na Pacyfiku. Pełne wyniki działań wojennych ogłoszone będą za dzień lub dwa przez japońską kwaterę główną.

Ogłoszono również urzędowo w Melbourne o działaniach sprzymierzonych sił lotniczych pod Kokoda na Nowej Gwinei. Zegluga wroga na wyspie Timor była również bombardowana. 19 samolotów japońskich stracono w ciągu ub. trzech dni na pld. zachodnim Pacyfiku. W Rabaul lotnictwo japońskie poniosło również straty.

ZAJSCIA W INDIACH.

Bombaj 11.8./RR/. Po spokojnej nocy we wtorek rano wybuchły nowe zaburzenia w Bombaju. Policja, cztero-krotnie otwierała ogień w pewnej dzielnicy miasta, gdzie tłum podpalił drewniany budynek posterunku policji. Policja musiała otwierać ogień jeszcze dwukrotnie. Dwóch ludzi zostało zabitych a wielu rannych. Demonstranci palili m.in. egzemplarze pisma brytyjskiego "Times of India", który krytykował zaburzenia z ub. dwóch dni. Prasa amerykańska popiera całkowicie stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie oświadczając, że żaden rząd nie mógłby tolerować rewolty wywołanej w czasie wojny. Pisma zaznaczają, że rząd angielski nie miał wyboru.